



Gdy słyszymy, czytamy czy też mówimy słowo "wszechświat" z reguły przychodzi nam na myśl nieboskłon pełen gwiazd. Niektórym przed oczami wyobraźni może pojawić się Droga Mleczna, a jeszcze innym nieogarniona, ciemna przestrzeń wypełniona miliardami układów gwiazdnych ułożonych w mgławice. Tylko nieliczni rozumieją, iż to są błędne koncepcje. Naukowcy już zrozumieli, iż to, co potrafią zmierzyć, zbadać czy też wykryć swoimi przyrządami to zaledwie 5% całości. Odkryli także, iż materia jako taka nie istnieje i nie jest niczym innym jak energetyczną matrycą opartą na matematycznej siatce utrzymywanej polami elektrostatycznymi, której podstawę stanowi liczba 3. Wiedzą również, iż nasz wszechświat znajduje się w... czarnej dziurze. Nie znają jednak jego kształtu. Domniemają, iż ma formę dwudziestościanu, choć naprawdę ma kształt torusa. Także doszli do tego, iż czas ma zupełnie inną naturę niż początkowo sądzono i nawet wprowadzono określenie czasoprzestrzeń by przybliżyć jego właściwości, którymi są ruch i zmiana. Odkryli także, iż materia podlega zmianom pod wpływem ludzkiej intencji; myśli. Mówi o tym zasada nieoznaczoności. Odkryli dużo więcej. Lecz im więcej odkrywają, w tym większe wpadają zdumienie.

Nie zamierzam jednak dyskutować o odkryciach i teoriach naukowych lecz przedstawić ten problem z punktu widzenia osoby, która bada to zagadnienie narzędziami posiadanymi przez każdego człowieka. Niestety, większość ludzi nie uzmysławia sobie ich istnienia. Nie są to instrumenty materialne, lecz podobnie jak urządzenia pomiarowe naukowców wymagają wiedzy i doświadczenia w posługiwaniu się nimi.

Aby zrozumieć to, o czym dalej napiszę należy uruchomić wyobraźnię. Niczego nie brać na wiarę lecz postarać się samemu zrozumieć; dogłębnie przemyśleć stawiane tezy.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. (Jana 1:1-3)

Należy zdać sobie sprawę, iż Wszechświat tak naprawdę jest mentalny; myślowy, nie zaś fizyczny, co jasno wynika z powyższego cytatu z Ewangelii Jana. Podstawę istnienia stanowią 3 siły, moce, energie, które są nierozzerwalne i wzajemnie zależne. Wyobrażane są poprzez trójkąt równoboczny, przez wielu w swej niewiedzy brany za symbol iluminatów czy też masonów. To właśnie te siły (błędnie) nazywamy Absolutem/Bogiem/Źródłem Wszelkiego, etc. Umownie, patrząc na ich cechy główne można określić jako:

MIŁOŚĆ (emocja, pragnienie, intencja) - **MĄDROŚĆ** (świadomość, wiedza) - **MOC** (siła, akcja).

W hinduizmie spotkamy się z terminem gun (tamas, radžas, sattwa). Nie jest to bardzo rozbieżne i dotyczy właściwości; powiązań; cech. Jednak myśl hinduizmu jest odległa naszej kulturze więc na razie pominiemy to.

Aby mogło cokolwiek zaistnieć, powstać, być stworzonym - wymagane jest współdziałanie tych 3 sił lecz nie dowolnie, a w ściśle określonej kolejności. To tak, jak z pisaniem jakiegoś słowa na klawiaturze komputera. By powstało konkretne słowo nie wystarczy chęć napisania go.

Potrzebna jest jeszcze ściśle ukierunkowana akcja oraz wiedza czyli świadomość jakie klawisze nacisnąć i w jakiej kolejności.

Zastanówmy się czy brak któregoś z tych 3 czynników lub nie zachowanie ich kolejności sprawi, że to konkretne słowo mimo wszystko zostanie napisane.

Reasumując: by cokolwiek powstało muszą zaistnieć w kolejności:

- **intencja** (chęć, zamiar, pragnienie)
- **świadomość** (informacja, wiedza)
- **wola** (ukierunkowana siła sprawcza).

Jednak samo zaistnienie tych 3 sił/czynników sprawczych to zdecydowanie za mało by powstał wszechświat z całym swoim bogactwem i różnorodnością. Potrzebne są jeszcze odpowiednie

zasoby/materiały.

To tak, jak z murarzem. Czy pomimo pragnienia (woli) postawienia domu, wiedzy o murarskim rzemiośle (umiejętności) oraz siły by to zrealizować zdoła postawić dom bez odpowiednich narzędzi oraz materiałów? Bez cegieł, zaprawy, kielni, poziomnicy, etc? Z pustego i Salomon nie należy, prawda?

Te zasoby zwane "światami" to odpowiednio:

mental - sfera myśli. Zarówno konkretnych jak i abstrakcyjnych. Z tej sfery pochodzi wszystko, co nas otacza. Jest jak "wirtualna deska kreślarska". Nim cokolwiek powstanie; zostanie zrobione - musi zostać "wymyślone" czyli, że najpierw powstaje w sferze mentalnej. To świat dźwięków i harmonii. Stamtąd też pochodzą wszelkie inspiracje (natchnienia). Ciało mentalne - odpowiada za kreatywność, twórczość, zdolność logicznego myślenia oraz... troskę o innych. Aby doświadczać inspiracji należy rozwinąć to ciało.

astral - sfera emocji, pragnień i żądz. To świat życzeń i iluzji, a jednocześnie siedziba naszego ciemnościela - szatana (jaszczurów) oraz dusz pomiędzy kolejnymi narodzinami. Nasze życzenie jest tam rozkazem i natychmiast się realizuje. Obowiązuje w nim "odwrotna perspektywa" to znaczy, że najbliżej nas są rzeczy, które dotyczą nas bezpośrednio, którym okazaliśmy w jakiś sposób zainteresowanie; dalej te, które są nam obojętne, a najdalej te, którym okazaliśmy swoją niechęć. To z jednej strony bardzo żywy i barwny świat, z drugiej zaś przygnębiający, ponury, przypominający pijacką melinę. Dominującym tam kolorem jest brudnożółty. Ciało emocjonalne - odpowiada za wszystkie nasze żądze, pragnienia, dążenia, pożądania, instynkty i popędy. Ze świata astralnego pochodzi intuicja.

eter - sfera energii. To świat energetyczny. Jednocześnie stanowi 95% niezbadanego wszechświata (ciemna energia 72%, a reszta to ciemna materia). Dzięki fotografii kirlianowskiej możliwe jest fotografowanie powiązań energetycznych. Wiele relacji osób, które doświadczyły śmierci klinicznej pochodzi właśnie z obserwacji z pozycji ciała energetycznego. Reiki, energoterapia, akupunktura, tai-chi, etc opiera się właśnie na wpływie na ciało fizyczne poprzez ingerencję w sobowtóra energetycznego. Telekineza to efekt działania tego ciała. Ciało energetyczne - odpowiada za zasilanie ciała fizycznego; sterowanie nim. Zaburzenia w prądach ciała energetycznego skutkują chorobą (dysfunkcją) ciała fizycznego. Zerwanie połączenia ciała energetycznego z chemicznym (fizycznym) skutkuje rozpadem tego ostatniego.

Świat fizyczny (jawny, chemiczny) - choć jest traktowany jak osobna sfera, nie jest nią, gdyż powstał w wyniku współdziałania wszystkich wyżej wymienionych sił oraz "światów". Najprościej można wyobrazić go sobie jak pianę na piwie. Piana, choć wygląda zupełnie inaczej niż piwo i wydaje się mieć inne właściwości to nie jest odrębną, nową substancją lecz mieszaniną piwa i gazu. Dlatego też niekiedy można spotkać się z opinią, że świat fizyczny nie istnieje; jest nierealny. Nie jest trwały i w końcu ulegnie rozpadowi (piana "osiądzie"). To twierdzenie potwierdzają zarówno odkrycia z zakresu fizyki kwantowej jak i raporty wysłane przez sondy Pionier, a które dotarły do granic Układu Słonecznego. Innymi słowy - ten świat to gigantyczna balia o kształcie torusa po brzegi wypełniona mydlinami.

W każdym ze światów (mental, astral, eter, fizyczny) obowiązują inne prawa natury oraz zasady (np w astralu nie doświadczymy zimna czy ciepła. Także czas ma zupełnie inny charakter niż w

świecie fizycznym). Prawa i zasady obowiązujące w jednej sferze są absolutnie nieprzydatne w innej. Również zupełnie odmienne "substancje" budują każdą z tych sfer. Jednak zawsze da się zaobserwować ten sam model; schemat, tj 3 siły (energije) 3 materiały (stany skupienia) oraz substancja pośrednia. W sumie zawsze jest ich 7, a "substancja" na pozycji 4 jest pośrednikiem i wykazuje cechy zarówno "sił" jak i "materiału".

Np substancjami budującymi świat fizyczny (idąc od najdelikatniejszych, do najcięższych) są:

- **oddziaływania subatomowe** (elektrostatyka),
- **grawitacja** (oddziaływania masowe)
- **elektromagnetyzm**
- **plazma**
- **gaz**
- **ciecz**
- **ciało stałe.**

Może ktoś mi zarzucić, że przecież oddziaływania subatomowe dzielą się na słabe i silne. Owszem, a jak dzieli się elektromagnetyzm? Światło widzialne, mikrofalowe, gamma, etc. Oddziaływania silne i słabe są przeciwnymi biegunami tej samej siły; siły manifestującej się w mikroskali; w świecie kwantowym. Zrozumienie zasad, rozgraniczeń, metod oraz właściwości specyficznych dla każdego z "materiału" oraz "sił" pozwoli budowę urządzeń, o jakich obecna, materialistyczno-konsumpcyjna cywilizacja nawet nie marzy.

Niekiedy przy określaniu składników wszechświata stosowany jest też inny podział:

- **sfera istoty duchowej** (duch)
- **sfera duchowa; duchów dziewiczych** (kreacja)
- **sfera przyczynowa** (wola)
- **sfera mentalna** (myślowa)
- **sfera astralna** (emocjonalna)
- **sfera eteryczna** (energetyczna)
- **sfera fizyczna** (chemiczna)

Nie jest błędny jeśli pamięta się, że pierwsze 3 to siły, sfera 4 (mental) stanowi strefę pośrednią (cechy zarówno sił jak i materiału) zaś 3 ostatnie to wyłącznie zasoby; materiał, budulec. Zresztą ten podział (3 siły, strefa pośrednia i 3 materiały) jest wszechobecny od makro do mikroskali. Dlatego też określenie, że wszechświat ma strukturę fraktalną jest jak najbardziej poprawne. Ponadto należy pamiętać, iż taki podział nie jest absolutnie dowolny lecz konieczny, gdyż "pierwiastki" i "prawa" występujące w jednej sferze są absolutnie nieprzydatne (nieobowiązujące) w innej. Jest jeszcze jedna zasada, która mówi, iż "sfera" będąca wyżej na

liście ma możliwość modyfikacji sfery niższej. Jednak odwrotna sytuacja jest absolutnie niemożliwa.

Należy także pamiętać, iż pomimo, że wszystko wymienione jest w kolejności jedno nad drugim to rozumienie tego jako kolejnych szczebli w drabinie jest błędne, gdyż to wszystko występuje jedno w drugim i wzajemnie się przenika tworząc tzw "świat wewnętrzny". Jedyne akcja płynie od góry do dołu. Aby to zrozumieć posłużę się przykładem:

Wyobraźcie sobie kieliszek z szampanem, w którym pływa okruszek. Na zewnątrz kieliszka znajduje się powietrze (gaz), szampan zaś jest płynem w którym także znajduje się gaz (bąbelki). Natomiast okruszek (ciało stałe), który nasiąkł szampanem zawiera w sobie zarówno powietrze (gaz) z szampana jak i samego szampana (ciecz)

Pomimo, że wyżej wymienione substancje mogą występować oddzielnie i mają odmienne właściwości fizyko-chemiczne to w podanym przykładzie wzajemnie się przenikają i współistnieją w okruszku. Właśnie tak, jak w przedstawionym przykładzie należy to rozumieć - jak wzajemnie przenikające się elementy; jak mieszaninę pomimo, że substancje tych "światów" mają zupełnie odmienne właściwości. Substancja mentalna (myśl) ma największą objętość i jest najlżejsza (najrzadsza). Cięższa (gęściejsza) jest substancja astralna (emocje), jeszcze cięższa (gęściejsza) jest substancja eteryczna (energetyczna), a najcięższą (najgęściejszą) jest substancja, z jakiej zbudowany jest świat fizyczny. Uzyskanie cięższego (gęściejszego) świata nie jest już możliwe. Fakt, iż świat fizyczny jest specyficzną manifestacją świata eterycznego sprawia, iż jest wyjątkowo nietrwały, choć z naszego, ludzkiego punktu widzenia może się wydawać wieczny.